

Sygn. akt I ACa 823/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Jacek Włodarczyk (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i G. S.

przeciwko Z. C.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 510/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego Z. C. na rzecz powodów 1 000 (tysiąc) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Anna Bohdziewicz	SSO del. Jacek Włodarczyk
----------------------	----------------------	---------------------------

Sygnatura akt I ACa 823/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 26 kwietnia 2019 r., sygnatura akt I C 510/17, nakazał pozwanym M. C. (1) i Z. C., aby zaniechali naruszania dóbr osobistych powodów G. i A. małżonków S. w postaci: prawa do prywatności, ochrony wizerunku, poprzez działania polegające na umieszczeniu na nieruchomości położonej w (...)

kamer monitoringu skierowanych na podwórze powodów, wejście do domu, okna w kuchni i łazience położonych w (...) oraz poprzez rejestrację tego obrazu (punkt 1.); nakazał pozwany usunięcie kamer monitoringu znajdujących się na nieruchomości położonej w (...) skierowanych na podwórze powodów, wejście do domu, okna w kuchni i łazience położonych w (...) (punkt 2.); w pozostałej części powództwo oddalił (punkt 3.); oraz zasądził od pozwanych na rzecz powodów po 774 złote z tytułu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie mieszkają na nieruchomości położonej w (...), która sąsiadują z nieruchomością pozwanych. Wzdłuż granicy, od strony nieruchomości zajmowanej przez powodów, we wrześniu 2016 r. pozwany Z. C. zainstalował 2 kamery skierowane na posesję powodów. Kamery zainstalowano na wysokości ponad 6 m i w odległości 3 m od posesji powodów. Pozwany Z. C. informował M. C. (1) o zainstalowaniu kamer, a ten nie sprzeciwiał się temu. Powodowie nie wyrazili zgody na filmowanie ich życia prywatnego. Pozwani nie pytali się powodów o zgodę na filmowanie ich posesji. Kamery skierowane były na okna kuchni, pokoju i łazienki oraz na podwórze. Powodowie nie czuli się na posesji swobodnie, zasłaniali okna od strony pozwanych, brak im było prywatności. Aktualnie kamery nie są skierowane na posesję pozwanych i nie filmują jej. Pozwani nie mają zainstalowanych kamer przy granicy z drugim sąsiadem. Pozwani nagrywają obraz z kamer i część z nich przechowują. Powodowie wystosowali do pozwanych pismo z 4 października 2016 r. z żądaniem zaniechania naruszeń.

Pozwani inicjowali liczne postępowania wobec powodów. M. C. (1) zgłaszał potrzebę kontroli działalności gospodarczej i kontroli skarbowych względem powodów. Postępowania te nie stwierdziły nieprawidłowości, były umarzone. Kontrole nie potwierdziły, aby na posesji powodów prowadzona była lakiernia. M. C. (1) składał także zawiadomienia na Policję przeciwko powodom. Z. C. zniszczył maskę, dach i szyby pojazdu znajdującego się na posesji powodów, poprzez rzucanie cegłami i kamieniami, za co został uznany za winnego i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z 20 marca 2017 r., sygnatura akt II K 864/16. W dniach 6-8 sierpnia 2016 r. pozwany Z. C. przebywał w szpitalu z powodu zasażenia. Z tych samych przyczyn i w tym samym okresie w szpitalu przebywał jego syn M. C. (2). Pozwany twierdził, że zatruli się wyziewami z lakierni na działce powodów.

Oceniając dowody Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom Z. C. co do tego, iż na posesji powodów jest lub była lakiernia, której działalność zagraża zdrowiu pozwanego i jego rodziny, oraz, że działalność gospodarcza D. S. nie jest zarejestrowana. Sąd nie dał także wiary zeznaniom powódki co do tego, że nagrania z kamer zainstalowanych na nieruchomości pozwanych publikowano w Internecie.

Rozważając poczynione ustalenia faktyczne sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że prywatność obejmuje zdarzenia z każdej sfery życia człowieka, jak życie rodzinne, towarzyskie, swobodę korzystania z własnej nieruchomości, pomieszczeń. Pozwani zamontowali kamery od strony posesji powodów, a więc w taki sposób, aby przede wszystkim filmować tę nieruchomość. Kamery zamontowano wysoko, co ułatwia rejestrację wszelkich zachowań podejmowanych przez powodów na ich posesji. Powodowie mają prawo swobodnego korzystania z nieruchomości, mają prawo swobodnie czuć się na podwórku i w domu, bez świadomości, że kamery rejestrują ich obecność, rejestrują wizyty w ich domu. Pozwani mogą montować kamery na swej nieruchomości w dowolnym celu, lecz cel ten nie może naruszać dóbr osobistych powodów. Cel, który przyświecał pozwany przy montażu kamer, w żaden sposób nie usprawiedliwia naruszenia dóbr osobistych powodów. Przeprowadzone kontrole nie wykazały, aby działalność gospodarcza na nieruchomości powodów była nielegalna, lub naruszała zasady ochrony środowiska, w szczególności, aby była tam lakiernia zagrażająca zdrowiu pozwanych. Zasażenie pozwanego Z. C. w sierpniu 2016 r. nie było związane z działalnością prowadzoną przez D. S.. Pozwani nie tylko filmują posesję powodów, ale także nagrywają i przechowują nagrania. Powodowie nie wyrazili na to zgody. Obserwacja, utrwalanie i przechowywanie nagrań posesji powodów bez ich zgody, narusza dobra osobiste powodów w postaci prawa do prywatności, nieskrępowanego poruszania się i zachowania na swej nieruchomości, narusza wolność osobistą powodów. Dobrem osobistym jest także wizerunek obejmujący całość fizyczno-psychiczną człowieka. Pozwani bez zgody powodów nagrywają, przechowują nagrania z ich posesji. Nie sposób w takiej sytuacji nie nagrywać także powodów, którzy korzystają z nieruchomości, poruszają się po niej, pracują, wykonują różne czynności związane z jej utrzymaniem, a także odpoczywają na niej. Powodowie nie są osobami publicznymi, wobec których kryteria naruszenia wizerunku są mniej rygorystyczne i filmowanie czy robienie im zdjęć w miejscach publicznych z zasady jest dozwolone. Utrwalenie nagrań z kamer obejmujących postaci

powodów w sensie fizycznym, jak i utrwalanie ich reakcji i zachowań w różnych sytuacjach związanych z korzystaniem z nieruchomości, związanych z kontaktami towarzyskimi i rodzinnymi, nie było przypadkowe, ani nie miało miejsca na terenie ogólnie dostępnym. Pozwani świadomie zainstalowali kamery i świadomie rejestrowali posesję powodów, godząc się z tym, że utrwalają także ich wizerunek. Pozwani nie wykazali, że te działania były prawnie uzasadnione. Powodowie nie naruszają dóbr osobistych pozwanych w postaci zdrowia, nie zakłócają korzystania przez pozwanych z ich nieruchomości. Pozwany M. C. (1) sam nie instalował kamer, jednakże treść jego pisma procesowego z 12 czerwca 2018 r. (k 84) wskazuje, że nie negował istnienia kamer i potwierdził, że były założone także z jego korzyścią. Ponadto z zeznań Z. C. (k. 223) wynika, że pozwany M. C. (1) wiedział o założeniu kamer, celu ich założenia i nie negował tego. Wobec tego, także i on dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powodów.

Naruszenie miru domowego polega na bezprawnym, fizycznym wtargnięciem do mieszkania lub przez nieuprawnioną odmowę jego opuszczenia. Przy czym, przez pojęcie „mieszkania” należy rozumieć zarówno nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym, lokal stanowiący odrębną własność, jak i każdy lokal wykorzystywany na cele mieszkaniowe, niezależnie od tytułu korzystania z niego. Powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, która przy określeniu naruszonego dobra osobistego posłużyła się określeniem karnym: mir domowy, a zatem trzeba zastosować tu terminologię przyjętą przez kodeks karny. Pozwani nie naruszyli miru domowego poprzez wtargnięcie do domu powodów lub odmowę jego opuszczenia, jak stanowi art. 193 k.k., dlatego w tej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przyjmując, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci miru domowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że właściwym sposobem usunięcia naruszenia dóbr osobistych powodów jest zobowiązanie pozwanych do usunięcia kamer. Jest to podyktowane stanowiskiem prezentowanym przez pozwanego Z. C., iż nie zamierza usunąć kamer, a wręcz przeciwnie, planuje zwiększyć ich ilość dla obserwacji terenu powodów. Nawet jeśli kamery obecnie nie filmują posesji powodów, to, jak wynika z zeznań Z. C., w każdej chwili może je skierować na tę nieruchomość.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przywołał art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c., a co do kosztów procesu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., a także art. 105 k.p.c. Powodowie nieznacznie przegrali proces, dlatego zasądzone całość poniesionych przez nich kosztów procesu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany Z. C.. Wyjaśnił, że kamery zostały założone dlatego, że na nieruchomości powodów działała nielegalna lakiernia i warsztat samochodowy. Prokurator Wojciech Smoleń „kazał” je założyć, po tym jak doszło do zatrucia syna skarżącego. Zapewnił, że nigdy zainstalowane kamery nie filmowały ludzi, ani ich wizerunków, nie służyły także do „podglądania” domu powodów. Tego typu twierdzeń powodowie nie udowodnili, bowiem nie dysponują żadnym nagraniem obrazu z kamer. Rejestrowany obraz z kamer jest zapisywany na twardym dysku i po tygodniu automatycznie kasowany przy okazji rejestracji kolejnych nagrań. Skarżący podniósł, że kamery służą ochronie jego mienia przed złodziejami. Potrzebę ich założenia uzasadnił tym, że A. S. i jego syn F. wchodzili na posesję pozwanego bez jego zgody. Kamery służą także jako straszak, chroniąc życie i zdrowie pozwanego i jego rodziny. Są tam, by nie doszło do kolejnych zatruczeń oparami z lakierni. Zresztą, A. S. przez 2 lata też miał kamerę, wymierzoną w dom pozwanego. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1 000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Na wstępie należy wyjaśnić, że pozwany M. C. (1) zmarł 14 lipca 2019 r. (k. 296), o czym poinformowano sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej. Pełnomocnik pozwanego M. C. (1) odebrała przesyłkę z odpisem wyroku z uzasadnieniem 24 maja 2019 r. (k. 244). M. C. (1) nie wniósł apelacji i zmarł po uprawomocnieniu się wyroku względem niego. Współuczestnictwo procesowe M. C. (1) z Z. C., nie było współuczestnictwem jednolitym, zatem, nie było podstaw do zawieszenia postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Przy ich gromadzeniu, oraz ocenie, nie doszło do naruszenia przepisów postępowania. Z apelacji pozwanego wynika, że zakwestionował ustalenie sądu pierwszej instancji, iż zamontowane kamery rejestrowały nieruchomość powodów, osoby tam przebywające, oraz ich dom. Jednak to ustalenie opiera się między innymi na zeznaniach Z. C., składanych najpierw w charakterze świadka (k.81-82), a następnie potwierdzonych gdy zeznawał w charakterze strony (k.221-223). Zeznając jako świadek Z. C. powiedział, że obie kamery filmują nieruchomość powodów, ich warsztat. Dzieje się tak, bo jest tam prowadzona nielegalna działalność i z warsztatu były odprowadzane wzywy na nieruchomość pozwanych. Z. C. zaprzeczał, aby byli filmowani ludzie i dom powodów. Jednak, nawet gdyby kamery były skierowane wyłącznie na warsztat, to co oczywiste, rejestrowałyby także wizerunki osób tam się znajdujących. Zeznając w charakterze strony pozwany nie tylko, że potwierdził swoje zeznania w charakterze świadka, ale poszedł jeszcze dalej. Oświadczył, że założy także podsłuch. Przyczyną zamontowania kamer jest prowadzenie na nieruchomości powodów lakierni. Zamiarem pozwanego jest zamontowanie jeszcze większej ilości kamer, po to, by filmowały „plac” powodów. Zarazem zapewnił, że aktualnie kamery nie filmują nieruchomości powodów. Ustalenia faktyczne, które poczynił sąd Okręgowy, nie opierają się więc wyłącznie na zeznaniach powodów i ich syna, którzy widzieli poruszające się kamery i na co są skierowane ich obiektywy, ale także na zeznaniach Z. C., który zaprzeczył jedynie temu, aby filmował dom powodów. O tym, że zamontowane kamery służą wyłącznie do monitorowania nieruchomości powodów i w tym celu zostały zamontowane, świadczą także inne dowody. Wynika to z zeznań pozwanego, który wyraźnie podał, że kamery zamontował dlatego, że na nieruchomości powodów jest prowadzona nielegalnie lakiernia samochodowa. Kamery muszą więc rejestrować to co dzieje się na nieruchomości powodów. Potwierdza to także treść apelacji, w której pozwany wskazał, że kamery mają przeciwdziałać istnieniu nielegalnej lakierni, a przecież ma się ona znajdować u powodów. Wreszcie, intencje pozwanego doskonale pokazują zdjęcia umiejscowienia kamer (k.39). Umieszczono je w takie sposób, i na takiej wysokości, by nie utrudniały im wglądu na nieruchomość powodów żadne przeszkody w postaci zabudowań, drzew, krzewów. Gdyby zamontowano je i wykorzystywano w celu monitorowania nieruchomości pozwanego, umieszczono by je w innym miejscu. Nie ma więc żadnych podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w omawianym zakresie, jak i oceny dowodów.

Pozwany w apelacji podniósł, że kamery „kazał” mu zamontować prokurator. Nie przedstawił jednak żadnego dowodu dla potwierdzenia tej tezy. Zapewne skarżącemu chodziło o wykazanie, że jego zachowanie nie było bezprawne. Jednak twierdzenie to jest gołosłowne, w żaden sposób nie potwierdzone (przy hipotetycznym założeniu, że prokurator mógłby wydać komukolwiek takie zezwolenie).

Jest faktem, że powodowie nie dysponują nagraniami z kamer zainstalowanych przez pozwanego. Kamer nie badał także biegły. Jednak nie ma to w tej sprawie znaczenia. Jak wyżej wskazano, zeznania Z. C. potwierdziły prawdziwość twierdzeń powodów i ich syna. W sytuacji gdy pozwany przyznał, że kamery monitorowały nieruchomość powodów w części warsztatowej, oraz zadeklarował, że zamontuje ich więcej, by wzmocnić ten monitoring, jest oczywiste, że rejestrowały także wizerunki ludzi. Nie ma także podstaw do kwestionowania zeznań powodów i ich syna, którzy na co dzień widzieli obiektywy kamer, skierowane w okna ich domu.

Skarżący podniósł, że kamery są reakcją na bezprawne wchodzenie na jego nieruchomość przez powoda i jego syna, a także mają chronić zdrowie i życie pozwanego wraz z rodziną. Jednak w żaden sposób tych deklaracji nie da się pogodzić z monitorowaniem przez kamery nieruchomości powodów. Powinny bowiem ograniczyć się do monitorowania nieruchomości pozwanego, w celu ochrony jego zdrowia i życia, oraz najbliższych.

Do apelacji skarżący załączył płytę z nagraniem obrazu z kamer. W istocie nagranie zawiera obraz jedynie posesji pozwanego. Jednak nie dowodzi to, że kamery nie rejestrowały i nie mogą rejestrować obrazu z nieruchomości powodów, skoro są obrotowe.

Podsumowując, wszystkie zarzuty pozwanego, odnoszące się do ustaleń faktycznych są nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego. W szczególności trafnie wskazał, że pozwany poprzez rejestrowanie kamerami nieruchomości powodów narusza ich dobra osobiste w postaci prawa do prywatności i ochrony wizerunku. Prawidłowo zastosował art. 24 § 1 k.c. zdanie pierwsze, nakazując pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych powodów. Pozwany zeznając deklarował przecieź, że zamierza zamontować jeszcze więcej kamer, a także podsłuch, a przedmiotem ich pracy ma być nieruchomość powodów. Prawidłowo zastosowano także art. 24 § 1 k.c. zdanie drugie, nakazując pozwanym usunięcie kamer, skoro jest to niezbędne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Pozwany nie wykazał, aby powodowie w tożsamy sposób, z wzajemnością, naruszali jego dobra osobiste, oraz, aby jego zachowanie nie było bezprawne.

Z powyższych względów apelację pozwanego oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego zasądzono od pozwanego na rzecz powodów 1 000 zł. Na zasądzone koszty składają się koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego wynosiła w tej sprawie 540 zł. Pełnomocnik powodów złożyła fakturę VAT, wykazując, że uzyskała wynagrodzenie w wysokości 1 000 zł (k. 266). Zasądzone koszty postępowania apelacyjnego nie przekraczają dwukrotności stawki minimalnej. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Joanna Naczyńska SSA Anna Bohdziewicz SSO del. Jacek Włodarczyk